

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

sędzia Jarosław Grobelny

sędzia Paweł Soliński

Protokolant: p.o. stażysty Paulina Żegała-Markowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 stycznia 2022 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa T. G. i I. G.

przeciwko (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku wstępnego Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 2 października 2020 r.,

sygn. akt I.C.255/20

oddala apelację.

/-/ Jarosław Grobelny /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Paweł Soliński

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 14.12.2019r. powodowie T. G. i I. G. wystąpili o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. kwot 25.276,15zł oraz 7.708,32 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami postępowania. W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że są stroną zawartej 27.06.2007r. umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...), indeksowanego do waluty CHF, którą to umowę powodowie realizują, przy czym w okresie od 15.12.2009r. do 15.12.2014r. spłacali raty kredytu w walucie krajowej, natomiast w okresie od 15.01.2015r. do 16.09.2019r – w CHF w związku z podpisaniem aneksu do umowy. Zdaniem powodów wszystkie postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji kredytu kursem CHF, w szczególności zawarte w (...), a więc zarówno dotyczące samej indeksacji, jak i sposobu ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty dla potrzeb określenia wysokości transz kredytu wypłacanych w walucie krajowej oraz wysokości rat kredytu, są postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i w konsekwencji nie wiążą powodów jako konsumentów. Po eliminacji klauzul abuzywnych umowa może być utrzymana w mocy jako umowa kredytu złotowego oprocentowanego stawką LIBOR, względnie umowa powinna być uznana za nieważną (z czym powodowie się godzą) lub należy poszukiwać kursu CHF, który mógłby być zastosowany w miejsce niedowolnych klauzul, i właściwe jest przyjęcie kursu kupna zastosowanego przez bank w momencie wypłaty kredytu. Niezależnie od przyjętej oceny powodom przysługuje roszczenie o odszkodowanie na podstawie art. 471 k.c. względnie o zwrot świadczenia nienależnego na podstawie art.

410 k.c., zaś wysokość dochodzonej należności powodowie obliczyli jako różnicę pomiędzy wysokością rat przez nich wpłaconych we wskazanym wyżej okresie a wysokością rat należnych pozwanemu po eliminacji klauzul abuzywnych.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powodów kosztów procesu według norm przepisanych. Z ostrożności, na wypadek uznania postanowień umowy za abuzywnie i w konsekwencji unieważnienia umowy kredytu, pozwany zwrócił uwagę, że zachodzić będzie konieczność zwrotu wzajemnych świadczeń i w związku z tym podniósł zarzut potrącenia wierzytelności powodów z wierzytelnością pozwanego o zwrot udzielonego powodom kredytu w kwocie 218.601,-zł, a nadto ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 218.601,-zł stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot kredytu i kwoty 82.279,28zł stanowiącej roszczenie pozwanego o tzw. wynagrodzenie z tytułu korzystania z kapitału, łącznie 300.880,28zł.

Wyrokiem wstępnym z dnia 2.10.2020r., sygn. akt I.C.255/20 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał roszczenia powodów z usprawiedliwione co do zasady.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W 2007r. powodowie T. i I. małżonkowie G. poszukiwali możliwości sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego o pow. (...) położonego w S. przy ul. (...). Koszt inwestycji wynosił 242.890,-zł. Powodowie dysponowali wkładem własnym w wysokości ponad 24.000,-zł.

Celem zorientowania się w rynku kredytowym powodowie zwrócili się do pośrednika finansowego E.. Po zbadaniu sytuacji finansowej powodów, pośrednik wskazał trzy dostępne dla nich oferty, jako najkorzystniejszą ofertę poprzednika prawnego pozwanego, (...) Banku SA z siedzibą w W.. Oferta ta obejmowała kredyt hipoteczny denominowany do CHF.

Podczas spotkania z pracownikiem Banku powodowie zostali poinformowani, że proponowany kredyt jest dla nich najbardziej korzystny i skrojony na miarę ich potrzeb. Pracownik Banku wskazywał, iż zaletą tego typu kredytu jest możliwość uniknięcia wahań WIBOR. Ewentualne ryzyko zmiany kursu walut pracownik Banku odnosił do raty kredytu, podając, iż jej rata może zmienić się o 10-20%. Powodowie nie byli informowani o wpływie zmiany kursu walut w odniesieniu do kapitału kredytu, nie byli informowani o znaczeniu spreadu.

W dniu 27.06.2007r. pomiędzy powodami a (...) Bankiem SA z siedzibą w W. doszło do zawarcia umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...).

Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 218.601,-zł w walucie CHF na okres 360 miesięcy od 27.06.2007r. do 16.06.2037r. na zasadach określonych w umowie i (...) Banku SA ((...) umowy).

Zgodnie z (...) umowy kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą (...)” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

W (...) umowy ustalono, że transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą(...)” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy.

Według (...) ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypada w dniu 15 czerwca 2037 r. Zgodnie z (...) po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 347 ratach miesięcznych w dniu 15. każdego miesiąca, począwszy od 18.08.2008r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą(...)” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF

obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu.

Przedmiotowy kredyt uruchomiony został w czterech transzach, w tym: I transza 4.07.2007r. w kwocie 48.578,-zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu zgodnie z umową na walutę, w której kredyt był denominowany (waloryzowany) stanowiła równowartość 21.951,20 CHF, kurs uruchomienia 2,2130; II transza 29.08.2007r. w kwocie 72.867,-zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu zgodnie z umową na walutę, w której kredyt był denominowany (waloryzowany) stanowiła równowartość 31.757,25 CHF, kurs uruchomienia 2,2945; III transza 25.10.2007r. w kwocie 48.578,-zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu zgodnie z umową na walutę, w której kredyt był denominowany (waloryzowany) stanowiła równowartość 22.637,59 CHF, kurs uruchomienia 2,1459; IV transza 21.12.2007r. w kwocie 48.578,-zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu zgodnie z umową na walutę, w której kredyt był denominowany (waloryzowany) stanowiła równowartość 22.751,03 CHF, kurs uruchomienia 2,1352.

W dniu 17.12.2014r. pomiędzy powodami a następcą prawnym (...) Banku SA, tj. Bankiem (...) SA z siedzibą we W. doszło do zawarcia aneksu nr (...) do umowy z 27.06.2007r., zgodnie z którym (...) umowy otrzymał brzmienie „Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w miesięcznych ratach w dniu 15 każdego miesiąca. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w CHF”. W umowie dodano nadto (...) dotyczący zasad ustalania przez Bank kursów walut.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań powodów.

Większość okoliczności wynikała z niekwestionowanych dokumentów prywatnych, które zostały przedstawione w należycie uwierzytelnionych kserokopiach. Sąd uwzględnił te dokumenty, które uznał za wystarczające dla poczynienia ustaleń faktycznych niezbędnych dla wydania wyroku wstępnego. Sąd wziął pod uwagę wyłącznie dokumenty bezpośrednio związane ze sprawą, pomijając pisma oraz opinie odnoszące się w sposób ogólny do kwestii stosowanych w umowach kredytowych klauzuli indeksacyjnych czy też innych postępowań sądowych toczących się przeciwko bankom w podobnych sprawach. Sąd uznał, że powyższe dowody mogą zostać uznane za uzupełnienie stanowiska zajmowanego przez stronę, a nie za dowód okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia.

Sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom powodów dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytu, tym bardziej, że z dowodów przedstawionych przez pozwanego nie wynikają odmienne fakty.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań zawnioskowanych przez stronę pozwaną świadków J. L., K. K. i E. S., albowiem doszedł do przekonania, że dowód ten nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ww. osoby, zgodnie z wnioskiem, mały zostać przesłuchane na okoliczności niezwiązane bezpośrednio z niniejszą sprawą, brzmieniem umowy będącej przedmiotem badań Sądu, a jedynie na okoliczności ogólne dotyczące zasad funkcjonowania kredytów denominowanych do CHF, sytuacji na rynku kredytowym czy sposobu określania i publikowania tabel kursowanych pozwanego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał roszczenie powodów za usprawiedliwione co do zasady.

Powodowie domagali się w pozwie wydania wyroku wstępnego. Zgodnie z art. 318 § 1 k.p.c., sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Wydanie takiego wyroku jest uzasadnione, gdy przy wątpliwej zasadzie roszczenia, sporna jest także jego wysokość, przy czym jej ustalenie jest połączone z pracochłonnym, często również kosztownym, postępowaniem dowodowym, które mogłoby okazać się niepotrzebne, gdyby roszczenie powoda ocenione zostało przez sąd drugiej instancji jako niesłuszne co do zasady (postanowienie SN z 22.10.2009r., III CSK 21/09). Innymi słowy, przewidziana w wyroku wstępnym ochrona prawna może być udzielona tylko wówczas, gdy dochodzone roszczenie jest już wymagalne, a pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia jedynie kwestia rozmiaru tego roszczenia (wyrok SN z 8.07.2010r., II CSK 85/10).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zaszły podstawy do orzekania o zasadzie roszczenia. W pozwie zgłoszone zostało roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej. Ponadto sporna między stronami pozostawała zarówno sama podstawa (zasada) żądania, jak i jego wysokość, a rozstrzygnięcie sprawy wyrokiem wstępnym dotyczyło zasadności dochodzonego roszczenia.

W sprawie bezspornym pozostawało, że 27.06.2007r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego doszło o zawarcia umowy kredytu na cele mieszkaniowej w kwocie 218.601,-zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF. Analiza treści zobowiązania łączącego strony prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż powodowie zaciągnęli kredyt złotowy, czyli taki, w którym w walucie polskiej jest wyrażona jego kwota. Także w walucie polskiej dochodzi do przekazania przez bank kontrahentowi środków w celu ich wykorzystania i w takiej walucie są one zwracane. Kredyt ten został natomiast określony jako denominowany (waloryzowany) w walucie CHF, czyli przeliczenie kwoty kredytu do CHF stanowiło jedynie tzw. klauzulę waloryzacyjną. Wynika to bezpośrednio z treści umowy – (...), w którym wskazano walutę waloryzacji w postaci CHF, (...), w którym podano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona w walucie waloryzacji, jak również z treści kwestionowanego postanowienia (...), odnoszącego się do waluty będącej podstawą waloryzacji rat kapitałowo odsetkowych. Innymi słowy sumę kredytu wyrażoną w walucie polskiej przeliczano na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. W takiej sytuacji zaś, uwzględniając umowne zasady wypłaty oraz spłat przez biorących kredyt jego rat - w przeliczeniu do franka szwajcarskiego - niewątpliwym było, że takie odniesienie do obcej waluty mogło stanowić wyłącznie rodzaj klauzuli waloryzacyjnej, a więc powołanie się na inny niż polski pieniądz miernik wartości. Indeksacja walutowa została zastrzeżona jedynie dla celów arytmetycznego przeliczenia kwoty raty. Dla ustalenia tego, w jakiej walucie został udzielony kredyt, nie miało znaczenia jak zapisano ich ilość w samej jej treści, lecz to jaka konkretnie kwota i w jakiej walucie została udostępniona przez kredytodawcę drugiej stronie i wykorzystana faktycznie przez kontrahenta banku.

W umowie brak jest przejrzystych uregulowań jak bank będzie ustalał kursy walut w tabeli, a więc umowa nie przewidywała formalnie żadnych ograniczeń po stronie banku w zakresie ustalania kursów CHF. Brak było bowiem jasnego wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Kredytobiorca – konsument nie był w stanie przewidzieć wysokości kolejnej raty, a o wysokości zadłużenia i wysokości spłaconej raty konsument mógł się dowiedzieć dopiero po podjęciu kwoty przez bank kredytujący z jego rachunku w złotych polskich służącej do obsługi zaciągniętego kredytu hipotecznego (tak w wyroku SN z 15.01.2016r., I CSK 125/15). Bank zastosował więc klauzulę, na podstawie której jest uprawniony do zwiększania w sposób nieograniczony zobowiązania po stronie kredytobiorcy. Wysokości przyjmowanego kursu sprzedaży CHF w tabelach banku nie jest formalnie w żaden sposób ograniczona, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Bez znaczenia jest przy tym to, jaka była praktyka Banku, Sąd oceniając umowę bada jej przejrzystość w treści i możliwości jakie dawała stronom. W ocenie Sądu dopuszczenie do swobodnego ustalania kursu waluty obcej przez banki tworzyłoby bowiem nieodpartą pokusę nadużycia tego prawa na szkodę konsumenta – kredytobiorcy.

Mając to na uwadze nie można zasadnie twierdzić, że zapisy przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych, obciążające w sposób nieograniczony ryzykiem kursowym wyłącznie powodów, służyły w rzeczywistości celowi zgodnemu z naturą stosunku kredytu. Zwłaszcza, że wyłącznym beneficjentem zmian kursowych był bank, na rzecz którego powodowie zobowiązani byli świadczyć w kwocie znacznie przewyższającej oddaną im do dyspozycji. Postanowienia podobne do stosowanych przez pozwanego bank były już wielokrotnie przedmiotem badania sądów powszechnych, a także Sądu Najwyższego (vide wyrok z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, wyrok z 4.04.2019r., III CSK 159/17, wyrok z 9.05.2019r., I CSK 242/18), przy czym zdecydowanie dominuje pogląd, zgodnie z którym analizowane klauzule mają charakter abuzywny, czyli kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na CHF w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w

chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy - banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (tak np. stanie faktycznym będącym podstawą wyroku SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14).

Strona powodowa zawierając umowę kredytu była konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. Z umowy kredytu oraz zeznań powodów wynika, iż kredytu udzielono w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych kredytobiorców, co uzasadnia wnioski, że dokonali powyższej czynności prawnej jako osoby fizyczne, na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą. Niewątpliwie również pozwany zawarł umowę kredytu jako przedsiębiorca, czyli w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, obejmującej dokonywanie czynności bankowych.

W zawartych przez strony umowach kredytu świadczeniami głównymi w rozumieniu z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. były świadczenia udzielenia kredytu przez pozwanego oraz spłaty tego kredytu przez powodów. Natomiast charakteru takiego nie miały postanowienia umowne dotyczące sposobu przeliczenia kursu waluty wypłacanego kapitału kredytu i spłacanych rat kredytu, które dotyczyły kwestii ubocznych i bez każdego tych postanowień umowy kredytu mogły funkcjonować, zachowując swój charakter. Tym samym należy podzielić ugruntowaną już linię orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazującą, że „postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.”.

Analizowane postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgodnione z konsumentami. Całokształt materiału dowodowego wyklucza, by strona powodowa miała jakikolwiek wpływ na treść zawieranej umowy. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, który mógłby prowadzić do odmiennych wniosków, choć to właśnie na nim, z mocy art. 385¹ § 3 k.c., spoczywał ciężar dowodu w powyższym zakresie. Niewątpliwym jest, że przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy był gotowy produkt oferowany przez pozwanego na rynku. Oznacza to, że pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Już powyższe ustalenie winno skutkować uznaniem spornych postanowień jako nieustalonych indywidualnie z powodami. Na podstawie zeznań powodów Sąd ustalił, iż przed zawarciem umowy powodowie nie otrzymali jej wzoru. Powodowie nie mieli jakiegokolwiek możliwości prowadzenia negocjacji w zakresie kształtu samej umowy. Oferowany produkt został przez pracownika powodów przedstawiony jako najbardziej korzystny i wręcz skrojony na miarę potrzeb powodów. Powodowie nie byli informowani o znaczeniu spreadu ani o możliwym wpływie wahań kursu waluty na wysokość kapitału do spłaty. Powodowie nie zostali poinformowani o tym, jaki wpływ na wysokość spłacanych przez nich rat kredytu będzie miał wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego oraz w jaki sposób mogą się zabezpieczyć przed związanym w tym ryzykiem. Powodom nie uświadomiono jakie istnieje ryzyko w związku z zawarciem umowy w omawianym kształcie, ograniczając się jedynie do podania, że w przypadku zmiany kursu waluty wysokość raty może różnić się o 10-20%. Powodom nie zostały przedstawione wykresy obrazujące zmiany kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego w przeszłości ani też symulacje potencjalnych zmian tych kursów w przyszłości. Powodów nie poinformowano o zasadach tworzenia tabeli kursowej pozwanego banku ani nie zostało im przedstawione pismo wyjaśniające te zasady. Powyższe okoliczności w przypadku powodów miały szczególnie istotne znaczenie. W konsekwencji zawierając umowę kredytu nie zdawali sobie sprawy z ryzyka walutowego, które będzie ich obciążać, jak też nie rozumieli mechanizmu polegającego na waloryzacji kredytu kursem franka szwajcarskiego i nie byli w stanie odróżnić umowy zawartej w walucie franka szwajcarskiego od umowy waloryzowanej kursem tej waluty.

Zakwestionowane postanowienia umów kredytu kształtowały prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Abuzywność powyższych klauzul wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorców. Dla oceny abuzywności powyższych postanowień umownych nie miało znaczenia, że wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej pozwalał kredytobiorcom na skorzystanie z niższego oprocentowania (LIBOR 3 M) charakterystycznego dla kredytów udzielanych w CHF lub

powiązanych z tą walutą. Zgodnie bowiem z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c. ocena abuzywności jest przez sąd dokonywana w stosunku do konkretnych postanowień umownych. Okoliczność, że oprócz niedozwolonych postanowień umownych umowa zawiera również postanowienia korzystne dla konsumenta nie może uzasadniać akceptacji tych pierwszych. Brak jest podstawy prawnej pozwalającej na stwierdzenie, że abuzywność jednych postanowień umownych jest konwalidowana przez to, że inne postanowienia tej samej umowy są na tyle korzystne, że niejako rekompensują abuzywność niedozwolonych postanowień umownych. Bez znaczenia dla powyższej oceny pozostają okoliczności, czy podczas dotychczasowego wykonywania umów kredytu kurs ustalany przez bank faktycznie odbiegał od kursów rynkowych, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, albowiem oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018r., III CZP 29/17).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki zastosowania art. 385¹ § 1 k.c.

Uznanie, że postanowienia określające zasady przeliczania kwoty kredytu na walutę obcą są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, oznacza, że zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. nie wiążą one powodów. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z dominującym poglądem przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., który przewiduje, że w razie nieważności części czynności prawnej pozostała jej część pozostaje w mocy, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Nie ulega jednak wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Tym samym eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie doprowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie.

Sąd uznał, że w realiach niniejszej sprawy umowa zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Wskutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodom należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli. Powinien on być spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania. Jeżeli wysokość faktycznych spłat była wyższa, świadczenie z tego tytułu może być uznane za nienależne.

Skoro brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulę waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji, wyeliminowanie przedmiotowego postanowienia z umowy nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Sąd nie ma bowiem możliwości tworzenia umowy, art. 385¹ § 2 k.c. pozwala jedynie na wyeliminowanie z niej elementów uznanych za niedozwolone. Wobec braku związania kredytobiorców abuzywną klauzulą są oni zatem, zgodnie z zasadą nominalizmu, zobowiązani do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem – zmiennym – określonym w umowie. Strony związane bowiem pozostały postanowieniami nieabuzywnymi, w tym postanowieniem dotyczącym stopy procentowej w stosunku rocznym (§ 8 ust.1).

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiotem oceny abuzywności są postanowienia umowy kredytu indeksowanego do CHF rozumiane jako jednostki redakcyjne tej umowy, tj. § 2 ust.

2, § 4 ust. 1a oraz w § 9 ust. 2 i ust. 6, podczas gdy zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przedmiotem tej oceny powinny być postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych i należy odróżnić

normę wprowadzającą mechanizm indeksacji, z którego wynika ryzyko walutowe ((...)) oraz normy określającej w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (...);

2) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że Sąd Rejonowy uznał za abuzywną zarówno (...), jak i (...), ponieważ przyjął, że rażąco naruszają interes konsumenta z tego względu, że przyznają pozwanemu uprawnienie do swobodnego ustalania wartości franka szwajcarskiego w złotych polskich, podczas gdy okoliczności wskazane powyżej nie naruszają rażąco interesów konsumenta, a nawet gdyby przyjąć, że naruszają te interesy, to uzasadnia to co najwyżej abuzywność wyłącznie (...), a nie (...) i (...) łącznie;

3) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w ten sposób, że Sąd Rejonowy uznał za abuzywną (...) oraz (...), podczas gdy (...) nie może zostać uznana za abuzywną, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia i została sformułowana w sposób jednoznaczny;

4) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 385⁽²⁾ k.c. poprzez ich błędną wykładnię, co doprowadziło Sąd Rejonowy do niewłaściwego ich zastosowania polegającego na uznaniu, iż postanowienia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF w zakresie odsyłającym do tabel kursowych banku (...) stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie zachodzą przesłanki abuzywności tych postanowień określone w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.;

5) art. 65 § 2 k.c. w zw. art. 385 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a tym samym pominięcie przy wykładni umowy kredytu zgodnego zamiaru stron oraz celu tej umowy, który to zamiar jak i cel był jednoznaczny, czytelny i wiadomy obu stronom umowy kredytu, albowiem strony dążyły do zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF i skorzystania przez powodów z oprocentowania kredytu opartego o stopę oprocentowania LIBOR CHF;

- na wypadek przyjęcia, że (...) jest abuzywna:

6) naruszenie art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że po uznaniu postanowień umowy kredytu za abuzywne, Sąd Rejonowy dokonał oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy kredytu bez wszystkich postanowień określających indeksację kredytu do franka szwajcarskiego, w tym bez (...) oraz (...), podczas gdy przedmiotem oceny możliwości dalszego obowiązywania powinna być umowa bez postanowień abuzywnych, tj. umowa kredytu bez (...);

7) naruszenie art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nie jest dopuszczalne zastąpienie postanowień abuzywnych jakimkolwiek uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa (z wyjątkiem zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym, na warunkach wskazanych w orzeczeniach TSUE (TSUE C-26/13 Kasler i C-260/18 Dziubak), a w konsekwencji błędne niezastosowanie: a) art. 65 § 1 i 2 k.c., b) art. 56 k.c. w zw. z art 41 Prawa wekslowego na zasadzie analogii legis, c) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., d) art. 56 k.c. w zw. ze wskazanymi w przypisie do tego punktu kilkudziesięcioma przepisami, z których na zasadzie analogii iuris lub analogii legis wynika, że w polskim prawie obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się według kursu średniego NBP, podczas gdy ani art. 385⁽¹⁾ k.p.c. ani orzecznictwo TSUE nie stoją na przeszkodzie stosowaniu wyżej wskazanych przepisów na etapie oceny możliwości obowiązywania umowy po usunięciu postanowienia abuzywnego, tj. na etapie poprzedzającym etap zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym na warunkach wskazanych w orzeczeniach TSUE C-26/13 Kasler i C-260/18 Dziubak;

8) naruszenie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w zw. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie w ten sposób, że na etapie oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy po usunięciu normy abuzywnej Sąd Rejonowy pominął, że umowa kredytu może być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego;

9) naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, Sąd Rejonowy nie zastąpił postanowienia abuzywnego, tj. (...) przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 k.c., podczas gdy przepis ten stanowi przepis dyspozytywny, który może znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami TSUE C- 26/13 Kasler i C-260/18 Dziubak;

- na wypadek przyjęcia, że (...) jest abuzywna, a jednocześnie uznania zarzutów nr 7), 8) i 9) za bezzasadne:

10) naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na przyjęciu, że po usunięciu norm abuzywnych strony wiąże umowa kredytu w złotych polskich oprocentowana na podstawie stawki LIBOR dla franka szwajcarskiego, bez ryzyka walutowego, podczas gdy po usunięciu (...) brak jest w umowie kredytu minimalnej treści określającej wysokość kredytu oraz zasady spłaty kredytu, wobec czego sąd powinien unieważnić taką umowę;

- na wypadek uznania powyższych zarzutów za bezzasadne:

11) naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 351, 352, 353, 354 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 z dnia 26.06.2013r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012 poprzez ich błędne niezastosowanie polegające na przyjęciu, że po usunięciu postanowień abuzywnych, w tym (...), strony wiąże umowa kredytu w złotych polskich oprocentowana na podstawie stawki LIBOR dla franka szwajcarskiego bez ryzyka walutowego, podczas gdy umowa kredytu po usunięciu (...) nie mogłaby dalej obowiązywać i sąd powinien unieważnić taką umowę, gdyż usunięcie postanowień abuzywnych powodowałoby zmianę natury i charakteru prawnego umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego,

II. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

1) art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków zgłoszonych w odpowiedzi na pozew, tj. J. L., K. K. i E. S., który to dowód został powołany na okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że pozwany bank może dowolnie i jednostronnie określać kursy waluty w Tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma niczym nieograniczoną, swobodną możliwość określania wysokości świadczenia wynikającego z umowy w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają w gestii banku;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że kredytobiorcy nie mieli możliwości negocjacji warunków umowy oraz zawierając umowę kredytu nie zdawali sobie sprawy z ryzyka walutowego, które będzie ich obciążać, podczas gdy kredytobiorcy zdawali sobie sprawę z całokształtu warunków zawieranej przez siebie umowy kredytu oceniając je jako korzystne i w pełni akceptowalne, jak również mieli możliwość negocjowania zaproponowanych im przez bank warunków.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy w zakresie konsekwencji uznania poszczególnych postanowień umownych za abuzywne oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast niektóre spośród podniesionych w niej zarzutów były trafne. Taka ocena dokonana przez Sąd Okręgowy nie mogła jednak prowadzić do żądanego w apelacji uchYLENIA zaskarżonego wyroku czy też do jego zmiany, gdyż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, choć częściowo niewłaściwie uzasadnione, odpowiada jednak prawu.

Nie był zasadny zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., który pozwany wiązał z oddaleniem przez Sąd Rejonowy – postanowieniem wydanym na rozprawie 2.09.2020r. – jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. L., K. K. i E. S.. Sąd Rejonowy uznał, że dowód ten nie miał wykazać faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i ocenę tę należy podzielić. Z odpowiedzi na pozew wynika, że zawnioskowani świadkowie mieli zeznawać na okoliczność: zasad funkcjonowania kredytów indeksowanych do CHF, przyczyn, dla których kredytobiorcy decydowali się na te kredyty, sytuacji na rynku kredytów hipotecznych w latach 2004-2009, sposobu liczenia zdolności kredytowej dla kredytów złotych i walutowych, praktyki banków co do treści klauzuli indeksacyjnych (świadek J. L.), zasad finansowania kredytów indeksowanych w CHF i skutków finansowych dla banku w przypadku tzw. „odfrankowienia” kredytu (świadek E. S.), sposobu przygotowywania i publikowania tabel kursowych pozwanego, zasad określania kursów walut oraz sposobu określenia kursu spreadu (świadek K. K. – k.98-98v). Choć w apelacji pozwany podniósł, że podane przez niego okoliczności „były istotne z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania”, to stanowiska tego bliżej nie rozwinął, nie wyjaśniając, jak poszczególne wskazywane fakty miałyby rzutować na ocenę zasadności roszczenia powodów.

Tymczasem Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę, że zakresem tezy dowodowej pozwany objął okoliczności o charakterze ogólnym, niezwiązane bezpośrednio z przedmiotową umową, gdy tymczasem rzeczą sądu było dokonanie kontroli tej właśnie umowy. Ocena, czy postanowienia danej umowy stanowią klauzule abuzywne, jest dokonywana w oparciu o jej treść, okoliczności zawarcia oraz przy uwzględnieniu ewentualnych umów pozostających w związku z tą umową (art. 385² k.c.), a nie z perspektywy sytuacji na rynku kredytowym czy przyczyn, dla których inni konsumenci decydowali się na zaciągnięcie kredytów indeksowanych do CHF, nie ma tu także znaczenia praktyka innych banków co do treści klauzul indeksacyjnych. Wynikające z dokonania tej oceny ustalenie, że umowa kredytowa zawiera postanowienia niedozwolone i wyciągnięcie z tego odpowiednich skutków w zakresie dalszego obowiązywania umowy i jej treści stanowi zaś proces stosowania prawa materialnego, niezależny od skutków finansowych, jakie pociągnie to dla banku. Nie mogą mieć także znaczenia sposób przygotowywania i publikowania tabel kursowych pozwanego czy zasady określania kursów walut; ocena zgodności postanowienia pod kątem art. 385¹ § 1 k.c. ma być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.), a późniejsze zdarzenia, w tym sposób wykonania umowy przez przedsiębiorcę, zasadniczo nie mogą wpływać na wynik oceny.

Nie był także zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ze swej istoty kierowany być on winien przeciwko podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, gdyż powołany przepis ustanawia reguły dokonywania przez sąd oceny dowodów, której wynikiem jest przyjęcie określonych ustaleń. Oprócz wskazania na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. strona powinna zatem także wymienić fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd pierwszej instancji. (art. 368 § 1¹ k.p.c.). Tymczasem w apelacji w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany w rzeczywistości kwestionował nie ustalenia faktyczne, lecz oceny prawne Sądu Rejonowego.

Sąd ten nie ustalił bowiem, że pozwany dowolnie określał kursy waluty w „Tabeli (...)”, a jedynie że – zgodnie z (...) umowy – transza kredytu wykorzystywana była w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą (...)” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w CHF, a spłata rat dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą (...)” obowiązującą w Banku w dniu spłaty (s. 3 uzasadnienia). Ustalenia te nie były podważane w apelacji, zaś innym zagadnieniem, pozostającym poza sferą ustaleń faktycznych, jest wyprowadzony z nich przez Sąd Rejonowy wniosek,

że w umowie brak było przejrzystych uregulowań określających, jak bank będzie ustalał kursy walut w tabeli, a zatem umowa nie przewidywała formalnie żadnych ograniczeń w tym zakresie po stronie banku, co stwarzało mu możliwość swobodnego ustalania kursu waluty obcej i tym samym zwiększania w sposób nieograniczony zobowiązania po stronie kredytobiorcy (s. 6 uzasadnienia).

Podobnie, pozwany nie podważał w sposób wyraźny ustaleń Sądu Rejonowego, opartych na zeznaniach powodów, odnoszących się do okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy. Sąd Rejonowy ustalił, że podczas spotkania z pracownikiem banku powodowie zostali poinformowani, że proponowany kredyt jest dla nich najbardziej korzystny i skrojony na miarę ich potrzeb, a jego zaletą jest możliwość uniknięcia wahań WIBOR. Ewentualne ryzyko zmiany kursu walut pracownik banku odnosił do raty kredytu, podając, że jej rata może zmienić się o 10-20%. Powodowie nie byli natomiast informowani o wpływie zmiany kursu walut w odniesieniu do kapitału kredytu, nie byli też informowani o znaczeniu spreadu (s. 3 uzasadnienia). Pozwany nie wskazywał w apelacji, że którekolwiek z tych ustaleń jest wadliwe. Wprawdzie podkreślił, że zeznania powodów nie zostały poparte żadnym innym dowodem, natomiast nie ma formalnych przeszkód, aby dowód z przesłuchania strony stanowił wyłączną podstawę uznania przez sąd określonych faktów za udowodnione (por. art. 299 k.p.c.). Sąd Rejonowy uznał zeznania powodów dotyczące okoliczności zawarcia umowy za wiarygodne, a ocena ta nie była kwestionowana w apelacji. Pozwany nie zgadzał się natomiast z wyprowadzonym przez Sąd Rejonowy z poczynionych ustaleń wnioskiem, że powodowie nie zdawali sobie sprawy z ryzyka związanego z zwracaniem tego rodzaju umowy, w szczególności ryzyka walutowego wynikającego z możliwej zmianą kursu franka szwajcarskiego i przełożenia się zastosowanego mechanizmu waloryzacji na wielkość ich zobowiązania (s. 7 uzasadnienia). Pozwany odwołał się w tym zakresie do treści (...) umowy (k.37v), gdzie zawarte jest oświadczenie kredytobiorcy, zgodnie z którym został on poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje ((...)), a ponadto akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kredytu w walucie wskazane z § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w (...) umowy i warunków jego spłaty określone w(...) ((...)). Ocena, czy informacje udzielone powodom przy zawarciu umowy oraz podpisanie przez nich przytoczonego oświadczenie może być poczytywane za jednoznaczne sformułowanie postanowień umowy należy jednak do zakresu stosowania prawa materialnego (art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c.).

Podsumowując, ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Rejonowy znajdują oparcie w przywołanych przez ten Sąd dowodach i nie zostały podważone w apelacji, a zatem Sąd Okręgowy uczynił je podstawę swego rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.).

W uzupełnieniu Sąd Okręgowy wskazuje natomiast, że następstwo prawne pozwanego banku po (...) Bank SA z siedzibą w W., który zawarł z powodami przedmiotową umowę, wynika z faktu, że w 2012r. doszło do połączenia (...) Banku SA i Banku (...) SA z siedzibą we W. w trybie art. 492 § 1 k.s.h. – poprzez przeniesienie całego majątku (...) Banku SA na rzecz (...) SA jako spółki przejmującej (wydruk z rejestru przedsiębiorców KRS – k.138v), a w 2018r. Bank (...) SA zmienił nazwę i siedzibę na (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. (fakt, o którym informacja jest powszechnie dostępna na podstawie wpisów w rejestrze przedsiębiorców KRS – art. 228 § 2 k.p.c.).

Powodowie opierali swoje roszczenie na twierdzeniu, że postanowienia łączącej strony umowy kredytu z 27.06.20007r. odnoszące się do indeksacji kredytu kursem CHF, zawarte w (...), dotyczące zarówno samej indeksacji, jak i sposobu ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty, są postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i w konsekwencji nie wiążą powodów jako konsumentów.

Sąd Rejonowy przyjął, że postanowienia przedmiotowej umowy podlegają badaniu pod kątem przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. (zaciągnęli kredyt w celu zakupu lokalu służącego zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych), a umowa nie była z nimi uzgodniona indywidualnie (art. 385¹ § 3 k.c.; był to gotowy produkt oferowany przez pozwanego na rynku, pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym, a powodowie nie mieli możliwości prowadzenia negocjacji w zakresie kształtu umowy). Stanowisko to nie budzi zastrzeżeń i nie było podważane w apelacji.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 17.12.2014r. doszło do zawarcia aneksu do umowy z 27.06.2007r., którym m.in. zmieniono jej (...) (przewidziano, że spłata rat kapitałowo-odsetkowych będzie dokonywana jest w CHF) oraz dodano (...)dotyczący zasad ustalania przez pozwaną bank kursów walut. Wprawdzie Sąd Rejonowy nie wyraził tego wprost, natomiast z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że pomimo zmiany treści umowy kredytu dokonał oceny abuzywności postanowień tej umowy w jej pierwotnym brzmieniu. Podejście to jest prawidłowe w świetle art. 385⁽²⁾ k.c. oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95 z 21.04.1993r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz.Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z 13.10.2016r., Dz.Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17), odpowiada także zgodnemu stanowisku obu stron procesu (por. uzasadnianie pozwu – s. 23, k.14 oraz uzasadnienie apelacji – s.21, k.252).

Artykuł 4 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Z powołanego przepisu wynika zatem, że „odniesienie do” chwili zawarcia umowy jest miarodajne dla oceny nieuczciwego (abuzywnego) charakteru postanowienia w ogólności, a więc – jak wynika z art. 3 ust. 1 dyrektywy – zarówno przesłanki sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary, jak i przesłanki znaczącej nierównowagi praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Wynika stąd, że okoliczności powstałe po zawarciu umowy nie mogą mieć znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru postanowienia. To zapatrywanie znalazło wyraz w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20.09.2017r., C-186/16, w którym Trybunał wyjaśnił, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). Z powołanych przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa TSUE, wynika więc, iż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia. Stanowisko to TSUE rozwinął w wyroku z 29.04.2021r., C-19/20, w którym stwierdził, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy.

Przepisy art. 385¹ i nast. k.c. stanowią implementację dyrektywy 93/13 do krajowego porządku prawnego, zaś odpowiednikiem art. 4 ust. 1 dyrektywy jest art. 385² k.c., zgodnie z którym oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Z cyt. przepisu wynika niewątpliwie, że o tym, czy postanowienie jest zgodne z dobrymi obyczajami, mogą decydować także czynniki wykraczające poza samą jego treść, w tym faktyczne w postaci okoliczności zawarcia umowy, natomiast ocena powinna być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy. Wykładnia językowa art. 385² k.c. nie wskazuje natomiast w sposób oczywisty, czy „stan z chwili zawarcia umowy” jest miarodajny również dla oceny, czy określone postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco narusza jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Takie stanowisko przyjął jednak Sąd Najwyższy w przywoływanej przez obie strony uchwale (7) z 20.06.2018r., III CZP 29/17 (publ. OSNC 2019/1/2), w której rozważał, czy kontrola abuzywności powinna uwzględniać okoliczności, które powstały po zawarciu umowy, w tym także takie, jak zmiana umowy, niekwestionowanie skuteczności postanowienia przez konsumenta przez długi okres czasu lub zmiany normatywne.

Kierując się zarówno brzmieniem przepisów, jak i wskazówkami TSUE na tle interpretacji dyrektywy 93/13 (które mają charakter wiążący i muszą być uwzględnione w ramach wykładni pronunijnej), a także argumentami natury systemowej (w tym charakterem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c.) oraz wymaganiami transparentności (por. art. 385 § 2 i art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 5 dyrektywy 93/13, mającym istotne znaczenie dla oceny abuzywności postanowienia)

Sąd Najwyższy stwierdził, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy osobno rozważył kwestię możliwości sanowania niedozwolonego postanowienia wskutek późniejszego zdarzenia, w tym ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej – jednostronnej (np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta), albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne – albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. Akty te zakładają, że postanowienie jest nieskuteczne, mają zatem charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności, a ponadto muszą każdorazowo podlegać ocenie pod kątem dopuszczalności z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 353¹ i art. 58 k.c.), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2). Z dotychczasowego orzecznictwa wynika, że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy ich podstawą była „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta (por. wyrok SN z 14.07.2017r., II CSK 803/16, wyrok TSUE z 21.02.2013r., C-472/11 pkt 31 i 35). Sąd Najwyższy uznał, że takiego skutku nie może więc osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy (np. dokonana na podstawie art. 384¹ k.c.) albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.), choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona, nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc.

W niniejszej sprawie samo wyrażenie przez powodów zgody na zmianę umowy poprzez podpisanie aneksu z 17.12.2014r. nie mogło być więc automatycznie traktowane jako wyraz woli sanowania pierwotnych postanowień umowy, co do których w pozwie podniesiono zarzut ich abuzywności ((...)), a jednocześnie nie były naprowadzane okoliczności świadczące o tym, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na treść aneksu, a ich zgoda na jego podpisanie była jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Oznacza to, że ocenie pod kątem art. 385¹ § 1 k.c. podlegały postanowienia umowne w brzmieniu z chwili zawarcia umowy.

W umowie kredytowej z 27.06.2007r. użyto sformułowania, że bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 218.601,-zł „denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF” (...) oraz że „kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu” zostanie ustalona w określony sposób (...). Pomimo posłużenia się pojęciem „kredytu denominowanego (waloryzowanego)”, w rzeczywistości strony związały się umową kredytu, który w nomenklaturze stosowanej w praktyce orzeczniczej nazywa się kredytem indeksowanym do waluty obcej (od 26.08.2011r. pojęcie „kredytu indeksowanego do waluty innej niż polska” występuje także w art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego). Jest to kredyt, w którym kwota kredytu zostaje wyrażona w umowie i wypłacona w walucie polskiej, a w chwili wypłaty ulega przeliczeniu na walutę obcą, co stanowi podstawę do zastosowania mechanizmu indeksacji, zaś w przypadku rat dokonuje się operacji odwrotnej – każdą ratę przelicza się z waluty obcej na walutę polską. Pozwany zasadnie zatem wytknął – w ramach zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. – że nieuprawnione, a co najmniej nieścisłe było stwierdzenie Sądu Rejonowego, że powodowie zaciągnęli kredyt złotowy (s. 5 uzasadnienia). Istota stosunku prawnego nawiązanego przez strony, objęta ich zgodnym zamiarem i celem umowy, ujawnionym w sposób wyraźny w samej jej treści, polegała przecież na zastosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do waluty CHF (§ 2 ust. 1 umowy) i skorzystaniu w związku z tym przez powodów z oprocentowania kredytu opartego o stopę oprocentowania LIBOR CHF (§ 8 ust. 2 umowy). Sąd Rejonowy miał to zresztą na uwadze, wskazując w dalszej części swych wywodów na ujęcie w umowie postanowień odnoszących się do indeksacji walutowej.

Należy zgodzić się z apelacją, że przedmiotem oceny pod kątem art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie są postanowienia danej umowy rozumiane jako jej jednostki redakcyjne, lecz normy indywidualne wynikające z tych jednostek redakcyjnych. Sąd Okręgowy podziela także stanowisko pozwanego, że z przedmiotowej umowy kredytowej dają się wyprowadzić normy po pierwsze, przewidujące mechanizm indeksacji, z którego wynika ryzyko walutowe (nazywane przez pozwanego (...)), zawarte we wspomnianym już wcześniej § 2 ust. 1 umowy, który przewiduje, że „bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 218.601,-zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF”, a także w przywołanym przez

Sąd Rejonowy(...) umowy (dotyczącym rat kapitałowo-odsetkowych i odsetek wyrażanych w CHF), oraz po drugie, przewidujące, w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (nazywane przez pozwanego (...)), zawarte w (...) oraz w (...) umowy. Sąd Rejonowy również rozróżnił te dwa rodzaje klauzul umownych, wskazując (s. 7 uzasadnienia), że powodom nie uświadomiono, jakie istnieje ryzyko w związku z zawarciem umowy w takim kształcie, z którego to ryzyka nie zdawali sobie sprawy, i nie byli także w stanie odróżnić umowy kredytu walutowego od umowy waloryzowanej walutą obcą. Ostatecznie natomiast Sąd Rejonowy jako abuzywne uznał jedynie postanowienia umowy określające zasady przeliczania kredytu na walutę obcą, a więc tzw. „(...)” (s. 8 uzasadnienia).

W ocenie Sądu Okręgowego jako abuzywne należy natomiast uznać przede wszystkim wskazane wyżej postanowienia przewidujące waloryzację kredytu kursem franka szwajcarskiego, co wprowadziło do zawartej umowy kredytowej mechanizm działania ryzyka kursowego, a więc „(...)” w terminologii używanej przez pozwanego.

Według pozwanego klauzula ryzyka walutowego nie może podlegać badaniu pod kątem abuzywności ze względu na wyłączenie wynikające z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., gdyż określa ona główne świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. przewiduje, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładając pojęcie „świadczenia głównego” właściwe jest posiłkowe sięganie do wypracowanego w doktrynie rozróżnienia na świadczenia główne i uboczne. Za główne uznawane są więc świadczenia stron objęte postanowieniami przedmiotowo istotnymi danej umowy (essentialia negotii), czyli świadczenia, które zmierzają do osiągnięcia celu umowy i pozwalają na identyfikację określonego typu stosunku prawnego (tak też np.: K.Zagrobelny [w:] E.Gniewek (red.), KC Komentarz, Warszawa 2004, s. 909, M.Skory, „Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta”, Zakamycze 2005, s.179-180). Umowa kredytu została uregulowana w art. 69 Prawa bankowego, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1), przy czym umowa kredytu powinna określać m.in. kwotę i walutę kredytu (ust. 2 pkt 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (ust. 2 pkt 4). Z tej perspektywy postanowienia przedmiotowej umowy wprowadzające mechanizm indeksacji „określają główne świadczenia stron”, gdyż odnoszą się do ustalenia waluty i kwoty środków pieniężnych oddawanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz waluty i wysokości rat kredytu składających się na kwotę, którą kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić bankowi. (...) (indeksacyjna) stanowi zatem element określający główne świadczenia stron, gdyż kształtuje ich wysokość (por. wyroki SN z 4.04.2019r., III CSK 159/17, publ. OSP 2019/12/115, z 9.05.2019r., I CSK 242/18 i z 11.12.2019r., V CSK 382/18).

Przyjęcie tego stanowiska jest uzasadnione także z perspektywy art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, który – wyłączając ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy – odnosi to do warunku określającego „główny przedmiot umowy”. Jak wynika z orzecznictwa TSUE, za warunki te należy uważać takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte rzeczonym pojęciem (por. np. wyrok z 3.10.2019r., C-621/17, pkt 32, wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 52). Na tle umów kredytowych TSUE przyjmuje zaś, że postanowienia takiej umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (por. np. wyrok z 20.09.2018r., , C-51/17, pkt 68, wyrok z 14.03.2019r., C-118/17, pkt 48, wyrok z 14.03.2019r., C-118/17, pkt 52 czy wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 56). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się bowiem głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą

się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji – przy kredycie denominowanym – okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

W art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wyłączono możliwość oceny abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Według apelacji o sformułowaniu postanowień przedmiotowej umowy składających się na klauzulę ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny świadczy to, że kwota zadłużenia powodów została wyrażona w walucie obcej, a jednocześnie przewidziano przeliczenie kwoty kredytu i kwoty rat do CHF według stosowanego przez bank kursu wymiany. Stanowisko to nie jest trafne.

Pojęcie sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron „w sposób jednoznaczny”, którym posłużył się ustawodawca krajowy, stanowi odpowiednik ujętego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia wyrażenia warunków umownych „prostym i zrozumiałym językiem”. Chodzi zatem o spełnienie wymogu przejrzystości warunków umowy. W orzecznictwie TSUE uznaje się, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, m.in. ze względu na stopień poinformowania. Poinformowanie, przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma zaś fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż na podstawie tej informacji podejmuje on decyzję, czy zamierza związać się warunkami umownymi sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyrok z 3.03.2020r., C-125/18, pkt 49). Wymóg przejrzystości ustanowiony w dyrektywie musi więc podlegać wykładni rozszerzającej – jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był językowo zrozumiały dla konsumenta, ale również umożliwiający właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie skutków przyjęcia tego warunku (por. wyrok z 3.03.2020r., C-125/18, pkt 51). Oznacza to w szczególności, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także ewentualny związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok z 27.01.2021r., C-229/19 i C-289/19, pkt 50). Przy rozpatrywaniu, czy w konkretnej sprawie został spełniony wymóg przejrzystości warunku umowy, rzeczą sądu jest więc ustalenie, czy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków. W odniesieniu do umowy kredytu denominowanego w walucie obcej dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Wymóg przejrzystości jest więc spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 67,69,71,78, postanowienie z 6.12.2021r., C-670/20, pkt 34).

W niniejszej sprawie umowa kredytowa miała charakter wieloletni, a kredyt był przeznaczony na nabycie nieruchomości lokalowej stanowiącej dorobek życia przeciętnego konsumenta, w związku z czym przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i

zrozumiale uświadamiający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem tego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Według natomiast ustaleń Sądu Rejonowego, powodowie przed zawarciem umowy z 27.06.2007r. zostali poinformowani, podczas spotkania z pracownikiem banku, że zaletą proponowanego im kredytu jest możliwość uniknięcia wahań WIBOR, a ewentualne ryzyko zmiany kursu walut pracownik banku odnosił do raty kredytu, podając, że jej rata może zmienić się o 10-20%. Powodowie nie byli natomiast informowani o wpływie zmiany kursu walut w odniesieniu do kapitału kredytu. Obowiązek informacyjny nie został zatem przez pozwanego wykonany w sposób dający powodom pełne rozeznanie co do istoty umowy. Z orzecznictwa TSUE wynika dla przedsiębiorcy w takim wypadku obowiązek przedstawienia konsumentowi ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, w tym dotyczącego możliwości zmiany wysokości zarówno raty kredytu, jak i wysokości należności pozostałej do spłaty. Z ustaleń Sądu Rejonowego ani materiału sprawy, w szczególności z zeznań powodów, nie wynika, aby pozwany w chwili zawierania umowy przedstawił powodom informacje, analizy czy symulacje umożliwiające im oszacowania możliwych konsekwencji ekonomicznych spłaty kredytu indeksowanego przez relatywnie długi okres 360 miesięcy.

Za wystarczające do stwierdzenia, że pozwany w sposób jednoznaczny (prostym i zrozumiałym językiem) wyraził w umowie obciążające powodów zobowiązanie do spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej i rzetelnie wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie, związany w szczególności z ryzykiem kursowym, nie mogło zostać uznane to, że w (...)umowy ujęto zastrzeżenie, że zmiana wysokości kursu waluty, w oparciu o który ustalano wysokość rat kredytu, „ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu”, oraz że pozwany uzyskał od powodów w umowie oświadczenie o tym, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut i rozumieją wynikające z tego konsekwencje ((...) umowy), a także akceptują zasady funkcjonowania kredytu waloryzowanego ((...) umowy). Po pierwsze, oświadczenia powodów należało traktować w kategorii oświadczeń wiedzy a nie woli. W związku z tym art. 247 k.p.c. nie stał na przeszkodzie ustaleniu, w jakim stopniu oświadczenia te korespondowały z rzeczywistością, w tym zwłaszcza zbadaniu, czy powodowie mogli uzyskać od pozwanego wiedzę, która jest potrzebna do określenia pełnego ryzyka ekonomicznego wiążącego się z umową kredytu indeksowanego (art. 247 k.p.c. ustanawia zakaz prowadzenia dowodu z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną, zaś na treść czynności prawnej w postaci umowy składają się oświadczenia woli, a nie oświadczenia wiedzy stron). Po drugie, treść umowy, w tym również oświadczeń, została przygotowana przez pozwanego, a same oświadczenia mają charakter ogólnikowy i nie określają skali rzeczywistych konsekwencji zmiany kursu waluty waloryzacji. Z zeznań powoda wynika zresztą, że umowa nie została powodom wcześniej udostępniona do zapoznania się, lecz powodowie po jej przygotowaniu, już w siedzibie banku, otrzymali ją do wglądu przede wszystkim w celu weryfikacji danych, które zostały „wytłuszczone”, jak numery PESEL, kwota kredytu czy daty uruchomienia transz, a zapoznanie się z umową i ogólnymi warunkami było w tych warunkach niewykonalne z uwagi na objętość tych dokumentów (zeznania powoda na rozprawie 2.09.2020r., zapis w protokole elektronicznym (...)). Okoliczność, że konsument oświadcza, że jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma zaś sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wymóg przejrzystości (por. postanowienie TSUE z 6.12.2021r., C-670/20, pkt 34).

O ile zatem rację miał pozwany wskazując, że zawarta w przedmiotowej umowie klauzula ryzyka walutowego określa główne świadczenia stron, to jednak nie można przyjąć, aby została sformułowana w sposób jednoznaczny. Zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. w odniesieniu do tej klauzuli nie było zatem wyłączone.

Z przepisu tego wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie,

które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania (por. np. wyrok SN z 8.06.2004r., I CK 635/03 czy wyrok SN z 15.01.2016r., I CSK 125/15). „Rażąco naruszenie interesów konsumenta” oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Chodzi zatem o zachwianie równowagi kontraktowej wyrażające się w tym, że kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (por. np. wyrok SN z 13.07.2005r., I CK 832/04). Określenie „rażąco” należy przy tym interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem sytuacji ekonomicznej konsumenta oraz jego nierzetelnym traktowaniem. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy więc wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały (7) SN z 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. OSNC 2019/1/2).

W ocenie Sądu Okręgowego poprzednik prawny pozwanego postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, wykorzystując brak dostatecznego rozeznania powodów i oferując im kredyt, z którym łączyło się dla nich nieprzewidywalne ryzyko ekonomiczne, ponieważ nie uzyskiwali oni dochodów w walucie indeksacji. Powodowie związali się umową mającą bardzo niestabilne podstawy, której zasady wykonywania zależały od okoliczności w nikłym stopniu powiązanych z ich sytuacją ekonomiczną i otoczeniem gospodarczym. Sam pozwany wskazał w apelacji, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznym (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach, a choć zmiany kursów walut są rzeczą naturalną, to dokładny ich przebieg oraz amplitudy wahań kursów w dłuższym okresie nie są możliwe do przewidzenia nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. O ile jednak prawo polskie nie wyłącza możliwości zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, a jednocześnie można zgodzić się ze stwierdzeniem pozwanego, że świadomość nieprzewidywalności przyszłych zmian kursów walut obcych ma charakter powszechny, również z punktu widzenia konsumenta, to jednak konsument w stosunku prawnym z przedsiębiorcą podlega szczególnej ochronie, którą zapewniają mu przepisy wspólnotowe i krajowe. Jak już zostało to wyjaśnione, nakładają one na przedsiębiorcę wymóg jednoznacznego (przejrzystego) formułowania postanowień umów określających główne świadczenia stron, co w odniesieniu do analizowanych postanowień umowy kredytowej polegało na wyjaśnieniu mechanizmu działania waloryzacji kredytu do waluty obcej. Przyczyną zawarcia umowy w tym kształcie nie było dokonanie przez powodów wyboru kredytu indeksowanego z pełną świadomością łączących się z tym konsekwencji ekonomicznych, których pozwany nie przedstawił w samej umowie ani też nie uświadomił ich powodom przed jej zawarciem, sam nie mając w istocie właściwego rozeznania co do możliwych losów tej umowy w przyszłości, a jako profesjonalista powinien sobie zdawać sprawę, że przez to umowa ta może zostać oceniona jako nieuczciwa (por. wyrok SN z 29.10.2019r., IV CSK 309/18). Pozwany nie mógł zaś racjonalnie oczekiwać, że powodowie, potraktowani w sposób sprawiedliwy i słuszny, a więc należycie poinformowani, przyjęliby postanowienia umowy przewidujące indeksację kredytu do waluty obcej w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok SN z 27.02.2019r., II CSK 19/18).

Za przyjęciem, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej przewidujące indeksację kredytu rażąco naruszają interesy powodów przemawia natomiast nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. przeliczenia wysokości zobowiązań stron umowy do waluty obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom, bez zagwarantowania w umowie mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez kredytobiorcę. Ryzyko banku udzielającego kredytu obejmuje stratę kwoty, która została wypłacona kredytobiorcy. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Utrata całej wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. Taka sytuacja – oceniana według chwili zawarcia umowy – jawiła się jako czysto teoretyczna, biorąc pod uwagę realia ekonomiczne. W przypadku nastąpienia takiego zdarzenia w innym momencie wykonywania umowy, bank uzyskałby już natomiast, w ramach postępującej z czasem ratalnej spłaty kredytu, przynajmniej część kapitału. Sytuacja kredytobiorców przedstawia się inaczej. Nie

tylko wielkość ich zobowiązania, przeliczonego w chwili wypłaty kredytu na walutę obcą, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. W wyniku tego powodowie zostali narażeni na nieograniczone ryzyko wahań waluty indeksacji, które zagrażało integralności ich majątku i rażąco pogarszało ich pozycję względem banku jako kredytodawcy. Powodowie nie dysponowali też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby im na zmianę sposobu wykonywania umowy w razie niekorzystnego ukształtowania się kursu walut. Przewidziane w (...) ((...) – k.142v) przewalutowanie kredytu (przekształcenie kredytu indeksowanego na kredyt złotowy) nie stanowi uprawnienia kredytobiorcy, którym może jedynie złożyć stosowny pisemny wniosek, a przewalutowanie zależy od wyrażenia zgody przez bank. Umowa nie określa nadto granicy ryzyka powodów, a w szczególności nie zawiera żadnego wyłączenia działania klauzuli indeksacyjnej, które w razie przekroczenia określonego poziomu kursu franka szwajcarskiego pozwoliłoby na ochronę interesu majątkowego powodów jako kredytobiorców (por. postanowienie SN z 18.09.2019r., V CSK 152/19). Pozwany nie zadbał w szczególności o wprowadzenie do umowy mechanizmu pozwalającego na zachowanie równowagi w nawiązywanym stosunku w razie powstania sytuacji ekonomicznej, która po stronie powodów stwarzałaby niebezpieczeństwo spełnienia świadczenia rażąco przewyższającego otrzymane od banku świadczenie wzajemne, którego przedmiotem była suma kredytu wyrażona w polskich złotych. Ryzyka kursowego nie rekompensowało z kolei kredytobiorcom ustalenie oprocentowania kredytu powiązanego z LIBOR, a więc niższego niż w przypadku oprocentowania kredytów złotych.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że (...), ujęta w (...) umowy z 27.06.2007r., jest postanowieniem sprzecznym z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającym interes powodów. Straciły w tej sytuacji na znaczeniu zarzuty apelacji zmierzające do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, który uznał za abuzywne postanowienia umowy odnoszące się do klauzuli kursowej (zasad ustalania kursu waluty przez bank).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. wskazane wyżej postanowienia nie są wiążące dla powodów, a – co do zasady – strony powinny być związane umową w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy podziela jednak stanowisko apelacji, że usunięcie z umowy postanowień abuzywnych składających się na klauzulę ryzyka walutowego powoduje, że umowa ta nie może się ostać, gdyż jej utrzymanie w pozostałej części byłoby sprzeczne z naturą i charakterem prawnym umowy założonym pierwotnie przez strony.

Taki skutek jest możliwy w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który stanowi, że „na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Na tle umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej TSUE w wyroku z 3.10.2019r., C-260/18 przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Ocena, czy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa może nadal obowiązywać, jest dokonywana w oparciu o przepisy prawa krajowego i na podstawie kryteriów obiektywnych, a zatem sytuacja jednej ze stron, w tym konsumenta, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. np. wyrok TSUE z 3.10.2019r., C-260/18 pkt 39-41 wyrok TSUE z 29.04.2021r., C-19/20 pkt 56-57 i pkt 83-84).

Na gruncie prawa polskiego brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną. Taki stan co do zasady odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej, która ma definitywny charakter. Przyjęcie skutku w postaci nieważności (bezskuteczności) całej umowy wchodzi natomiast w grę na

podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., gdy eliminacja klauzuli abuzywnej prowadziłaby do zmiany charakteru łączącego strony stosunku prawnego. Sąd Rejonowy uznał, że może dojść do tzw. „odfrankowienia” umowy z 27.06.2007r., gdyż zawiera ona wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego kredytu, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Wskutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną, dotyczących zasad ustalania kursu waluty, kredyt udzielony powodom należy traktować jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli, który powinien być spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania. Sąd Okręgowy nie podzielił tego zapatrywania, uznając za zasadny zgłoszony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358¹ § 1 i 2 k.c. i art. 353¹ k.c.

Jak już zostało to wyjaśnione, klauzula ryzyka walutowego jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron, i to postanowieniem charakterystycznym w przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, a jednocześnie uzasadniającym powiązanie stawki oprocentowania kredytu ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzuli ryzyka kursowego jest więc równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. OSNC 2016/11/134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością, por. wyrok SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18). Pomimo zatem, że po wyeliminowaniu klauzuli ryzyka walutowego istnieje możliwość dalszego funkcjonowania umowy w sensie technicznym (możliwe jest wskazanie, jaką kwotę kapitału oraz – przy założeniu dalszego stosowania postanowień umownych dotyczących oprocentowania – odsetek powodowie zobowiązani są spłacić), to jednak w takiej sytuacji pomiędzy stronami zaistniałby stosunek zobowiązaniowy o treści, której w ogóle nie przewidywały, a tym samym nie obejmowały swoim zgodnym zamiarem. Przyjęcie takiego założenia eliminowałoby z umowy mechanizm indeksacji, który strony niewątpliwie uznawały za podstawowy przy zawieraniu umowy.

W orzecznictwie TSUE wyrażane jest zapatrywanie, że jeżeli na skutek eliminacji nieuczciwego postanowienia umownego sąd zobowiązany byłby, w oparciu o regulacje krajowe, unieważnić z urzędu umowę jako całość, co mogłoby narazić konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, konsument może się temu sprzeciwić w ten sposób, że nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru tego postanowienia, wyrażając tym samym dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek (zob. np. wyrok z 21.02.2013r., C-472/11, pkt 23, 27, 35, wyrok z C-260/18, pkt 48-53 czy wyrok z 29.04.2021r., C-19/20 pkt 94-95). Możliwość wyrażenia przez konsumenta zgody na trwanie w stosunku obligacyjnym, pomimo istnienia w nim niedozwolonych postanowień umownych, jest uzasadniana uprawnieniem konsumenta do sprzeciwienia się objęciu systemem ochrony w sytuacji, gdyby – w braku możliwości kontynuowania stosunku obligacyjnego – znalazł się niekorzystnym ekonomicznie położeniu. W realiach niniejszej sprawy tego rodzaju problem jednak nie zachodził, gdyż powodowie korzystający z pomocy prawnej już w pozwie powoływali się m.in. na nieważność umowy jako jeden z wchodzących potencjalnie w grę skutków eliminacji klauzul abuzywnych, a w toku rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym skutek ten był już dla nich pierwszoplanowy (pismo procesowe z 17.11.2021r. – k.376v,377v, oświadczeni powoda i pełnomocnika powodów na rozprawie 3.01.2022r. k.380v). Powodowie mają świadomość roszczeń finansowych kierowanych przeciwko nim przez bank (objętych zarzutem potrącenia i zarzutem zatrzymania), zaś ich zasadniczym celem jest wywikłanie się z umowy kredytu zawierającej postanowienia dotyczących ryzyka walutowego (por. przesłuchania powoda na rozprawie 2.09.2020r., 00:32:58).

W sprawie istniały przesłanki do zastosowania art. 318 § 1 k.p.c. i wydania wyroku wstępnego, co nie było zresztą kwestionowane w apelacji. Zgodnie z tym przepisem, sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania – zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Wyrok wstępny wydaje się wówczas, gdy sporna jest zasada, na jakiej jest oparte roszczenie. Orzeczenie takie przesądza o prawie lub stosunku prawnym i jego treść musi być ograniczona do stwierdzenia o uznaniu roszczenia za uzasadnione co do zasady (por. wyrok SN z 28.06.1982r., IV CR 230/82, publ. OSNCP 1983/2-3/42). Sąd Rejonowy posłużył się sformułowaniem, że roszczenie powodów uznaje za „usprawiedliwione”

co do zasady, co jest sformułowaniem równoznacznym i nawiązującym do samego brzmienia przepisu. Niewątpliwie natomiast miał w ten sposób na względzie przedmiot wyroku wstępnego, który jest orzeczeniem ustalającym zasadę odpowiedzialności i prejudykatem w ramach procesu o zasądzenie świadczenia.

Termin „zasada” w rozumieniu art. 318 § 1 k.p.c. odnosi się do przedmiotowej i podmiotowej strony procesu (por. wyrok SN z 7.05.2008r., II CSK 12/08, publ. OSNC-ZD 2009/2/46). Do sfery „zasady” ustalanej wyrokiem wstępnym należą więc wszystkie przesłanki merytoryczne istnienia danego roszczenia; sąd rozstrzyga w nim kwestię legitymacji procesowej czynnej lub biernej oraz kwestię łączącego strony stosunku prawnego, z którego wynika dane roszczenie i który uzasadnia uwzględnienie powództwa – chodzi o wszystkie elementy danego stosunku prawnego z wyjątkiem rozmiaru świadczenia (por. wyrok SN z 18.05.2011r., III CSK 234/10). Wyrok wstępny już ze swej istoty nie może zatem odnosić się do zagadnień rzutujących na rozmiar (wysokość) roszczenia, takich jak potrącenie (art. 498 § 2 k.c. – por. np. wyrok SN z 29.10.1997r., II CKN 365/97, publ. OSNC 1998/4/66) czy – w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych – przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c., por. np. wyrok SN z 24.09.2009r., IV CSK 207/09, publ. OSNC 2010/4/58).

W rozpoznawanym przypadku istniał niewątpliwie spór co do zasady roszczenia, a jednocześnie co do jego wysokości, gdyż po pierwsze, w zależności od oceny skutków, jakie wywoła uznanie za abuzywne postanowień umowy kredytu odnoszących się do indeksacji, wchodziło w rachubę dopuszczenie, zgłoszonego w pozwie, dowodu z opinii biegłego z dziedziny ekonomii i finansów w celu wyliczenia właściwej wysokości rat kredytu przy przyjęciu określonych założeń, a po drugie, pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut potrącenia i zarzut zatrzymania. Mankamentem zaskarżanego wyroku było natomiast nierozważenie przez Sąd Rejonowy zasadności dochodzonego roszczenia z punktu widzenia podstaw, na których oparli je powodowie. Sąd Rejonowy skupił się na ocenie postanowień przedmiotowej umowy kredytu pod kątem art. 385¹ i nast. k.c., a nie przedstawił analizy konsekwencji, jakie wynikają dla stron z przyjętej ostatecznie koncepcji tzw. „odfrankowania” umowy, przy czym w kontekście wytoczonego powództwa o zapłatę ocena tych konsekwencji powinna się odnosić do spełnionych już przez powodów świadczeń.

W uzasadnieniu pozwu powodowie jako źródło roszczenia o zapłatę wskazywali zarówno art. 471 k.c., jak i art. 410 k.c., natomiast w postępowaniu apelacyjnym, z uwagi na zgłoszone jako ostateczne żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opierali się już tylko na konstrukcji nienależnego świadczenia (por. pismo procesowe powodów z 17.11.2021r. – k.376).

Jak już zostało to wyjaśnione, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa. Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną. Taki stan co do zasady odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej, która ma definitywny charakter. Odwołaniu do tej sankcji stoi jednak na przeszkodzie przyjmowana w orzecznictwie TSUE reguła, że konsument świadomy niedozwolonego charakteru postanowienia może sprzeciwić się odmowie jego zastosowania, udzielając zgody na to postanowienie. Możliwość jednostronnego sanowania nieskutecznego postanowienia następczym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem zbliża tę konstrukcję do sankcji bezskuteczności zawieszonej (na korzyść konsumenta), która – odnoszona do umowy jako takiej – polega na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje zamierzonych skutków, w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz może skutki te następczo wywołać z mocą wsteczną – w razie złożenia sanującego oświadczenia woli, a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie staje się definitywnie bezskuteczna czyli nieważna (por. uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

Jeżeli więc przedmiotowa umowa kredytu, w związku z odmową potwierdzenia przez powodów klauzul, bez których nie może wiązać, stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie, w tym również świadczenia powodów polegające na wpłatach na poczet rat kredytu, muszą być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., a zatem podlegają zwrotowi zgodnie z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy jest bowiem równoznaczna ze stanem, w którym „czynność

prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. (por. np. uchwałę SN z 16.02.2021r., III CZP 11/20, publ. OSNC 2021/6/40 oraz uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że roszczenie powodów o zasądzenie zwrotu świadczenia odpowiadającego jedynie części uiszczonych przez nich rat kredytu jest usprawiedliwione co do zasady, co zostało ustalone w wyroku wstępnym.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił zatem apelację pozwanego jako bezzasadną. Nie rozstrzygano o kosztach procesu w instancji odwoławczej, gdyż Sąd Okręgowy nie wydał orzeczenia kończącego sprawę w drugiej instancji (art. 108 § 1 k.p.c.).

/-/ Jarosław Grobelny /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Paweł Soliński